

Anna Mojsiej

Systemy pomocy osobom niepełnosprawnym w polityce Unii Europejskiej

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 15, 35-43

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

własna kulturę – i to jest najmocniejsza wychowania państwowego podstawa ...¹⁹

Różnica w zakresie oddziaływania wychowania narodowego i państwowego jaskrawiej według Gałęckiego uwidaczniają się w państwach narodowo niejednorodnych do których należy Polska.

Utożsamianie wychowania narodowego w tym wypadku z wychowaniem państwowym może wywołać urabianie młodzieży w duchu nacjonalistycznym, co musi być raz na zawsze ze sfery oddziaływania wychowawczego, jako kierunek szkodliwy, rozsadzający gmach państwowości polskiej²⁰.

Gałęcki proponuje inną drogę, a mianowicie przekonywanie o wartościach kultury polskiej co nie powinno jednak przybrać formy wyrażania innych racji, a wprost przeciwnie wychowywania ich jawnie i legalnie w duchu własnych kultur narodowych.

To będzie – zdaniem Gałęckiego – pewniejsza droga do przenikania w dusze niepolskiej młodzieży – państwowej idei wychowawczej, która wyrasta ponad ideę wychowania narodowego, wchłaniając ją w siebie a odrzucając jednocześnie ideę nacjonalizmu, jako dla siebie wrogą i niebezpieczną²¹.

Wychowanie państwowe zawiera w sobie pojęcia wychowania społecznego, moralnego, fizycznego i religijnego i może zdaniem Gałęckiego być utożsamiane z wychowaniem obywatelskim. Gałęcki w dalszej części swego bogatego referatu przedstawia także propozycję praktycznej realizacji idei wychowania państwowego w praktyce szkolnej zarówno w poszczególnych przedmiotach nauczania z historią na czele jak i pracy organizacji szkolnych jak harcerstwo, samorządy szkolne w takich formach pracy jak wycieczki, kasy oszczędności. Ekspozuje też znaczenie uroczystości szkolnych o charakterze państwowym, wychowanie obronne i fizyczne młodzieży²².

„Oświata i Wychowanie” w 1931 roku zamieściła także informację o nagłej śmierci w dniu 4 sierpnia Ministra S. Czerwińskiego poświęcając jego zasługom dla oświaty obszerny materiał redakcyjny²³.

Jak wiadomo zmarłego Ministra S. Czerwińskiego zastąpił Janusz Jędrzejewicz. Sejm zaś w dniu 11 marca 1932r. uchwalił dwie ustawy o ustroju szkolnictwa i o prywatnych szkołach i zakładach nauko-

¹⁹ Tamże, s. 616.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 616-637.

²³ „Oświata i Wychowanie” 1931, z. 7, s. 601-609.

wych i wychowawczych, mocą których w latach 1932-1939 wprowadzono w Polsce nowe zasady programowo-organizacyjne szkolnictwa.

Czasopismo „Oświata i Wychowania” deklarowało że,

czasopismo nasze dążyć będzie ku temu, by stać się wyrazem zadań wytyczonych przez władzę oświatową, prac realizowanych i zamierzeń na przyszłość. Informować o nich i oświecać ich znacznie, śledzić postępy w realizacji, ale zarazem i trudności, które są do przezwyciężenia – będziemy odtąd uważali za główne nasze zadania²⁴.

Nowy Minister J. Jędrzejewicz przedstawił główne idee i założenia reformy na pierwszym posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w dniu 9 listopada 1932 r. Minister przypomniał, że ustawa o ustroju szkolnictwa ustaliła definitywnie siedmioletnią szkołę powszechną, na której została oparta sześcioletnia szkoła średnia ogólnokształcąca, podzielona na 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Stwierdził, że ustawa zrównała szkolnictwo zawodowe i ogólnokształcące zmieniła zasady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych zawodowych a częściowo także średnich, wprowadziła nowe zasady przyjmowania studentów do szkół wyższych. Minister przypomniał też, że ustawa weszła w życie 1 lipca 1932 r. oraz zapowiedział nową ustawę o szkołach akademickich. Minister pozytywnie ocenił fakt uchwalenia ustawy o szkołach prywatnych, która stworzyła jednolite ramy prawne dla tej ważnej dziedziny a także przyjęcie szkół rolniczych Ministerstwu WRiOP co oznaczało ujednoczenie całości szkolnictwa zawodowego pod kierownictwem resortu oświaty.

J. Jędrzejewicz nakreślał także na forum Rady Oświecenia Publicznego scenariusz wprowadzenia reformy szkolnictwa. Przypomniał prace nad programami nauczania z udziałem nauczycieli szkół powszechnych i średnich prowadzone przez Wydział Programowy i zapowiedział, że do końca czerwca 1933 roku przygotowane będą programy dla szkoły powszechnej wszystkich stopni oraz dla gimnazjum z łaciną i bez łaciny. Równoległe postępowały prace nad programami liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych. Minister oznajmił, że Polskie Towarzystwo Wydawców wystąpiło z inicjatywą przygotowywania nowych podręczników. Jednym z głównych zadań MWRiOP, zdaniem J. Jędrzejewicza, stało się znormalizowa-

²⁴Od Redakcji, „Oświata i Wychowanie” 1932, z. 10, s. 893

nie budynków szkolnych różnego typu. Wydano już w roku 1932 kilkadziesiąt takich projektów. Za ważne uznał J. Jędrzejewicz sprostanie powszechności nauczania, uważając to zagadnienie za doniosłe w polityce oświatowej państwa. Przypomniął, że „zwiększony przyrost dzieci roczników powojennych zbiegł się z niezwykłymi – na skutek ogólnoswiatowego kryzysu – trudnościami ekonomicznymi”²⁵. Wydaje się, że J. Jędrzejewicz zdawał sobie sprawę z trudności czekających MWRiOP, gdyż obiektywnie oceniał możliwości państwa w tej dziedzinie, wyrażając pogląd, że przy mobilizacji nauczycieli i administracji oświatowej zadania reformy będą realizowane. Zapowiedział jednak zwiększenie godzin nauczyciela do 30 oraz zwiększenie obciążenia izb lekcyjnych, stwierdzając optymistycznie, że nie ma mowy o załamaniu się powszechności nauczania a wprost przeciwnie należy liczyć na dalszy postęp i rozwój szkolnictwa powszechnego. J. Jędrzejewicz zapowiedział szeroką akcję szkolenia metodycznego nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Warto jeszcze zwrócić uwagę na trafne spostrzeżenia Ministra dotyczące szkolnictwa zawodowego. Na pierwszym miejscu postawił postulat dostosowania szkół zawodowych do potrzeb życia gospodarczego. Minister stwierdził bowiem, że

szkoła zawodowa musi być zarówno pod względem swego ustroju jak i programów tak elastyczna, aby mogła się dostosować do zmiennych i giętkich form życia gospodarczego. Jej oblicze ma być odbiciem oblicza gospodarczego Polski, jej planowy rozwój równoległy do planowego rozwoju polityki ekonomicznej państwa²⁶.

Zgodnie z zapowiedziami Redakcji na łamach *Oświaty i Wychowania* od 1933 roku zaczęły ukazywać się materiały poświęcone rozpoczętej od tego roku reformie szkolnictwa.

Problem reformy szkolnictwa poświęcono cały piąty zeszyt z 1933 r. w którym zamieszczonych zostało cztery artykuły dotyczące reformy programowej szkoły powszechnej, gimnazjum, kształceniu nauczycieli szkół powszechnych oraz ustrojowi szkół elektrycznych, hutniczych i odlewniczych.

Stefan Bąkowski mówiąc o konstruowaniu nowego programu gimnazjum ogólnokształcącego pisze, że „jeżeli gimnazjum ma dawać

²⁵ Tamże, s. 898-899

²⁶ Tamże, s. 905

pewne podstawy pełnego rozwoju kulturalnego to program tej szkoły musi mieć charakter wielostronny”²⁷. Autor podkreśla, że gimnazjum jest szkołą ukierunkowaną na kształcenie humanistyczne i przyrodnicze, jednak z przewagą tego pierwszego. Główna idea programu to „Polska i jej kultura” a realizacja tego hasła odbywa się z różnym nasileniem poprzez wszystkie programy nauczania. Ze stanowiskiem wyżej wymienionego autora koresponduje artykuł Stanisława Seweryna²⁸

Zadania szkoły średniej w Polsce interpretowano różnorodnie – pisze S. Seweryn; przyjęło się jednak przekonanie, że ma ona tylko przygotowywać młodzież do wyższych zakładów naukowych i że tylko przez tę szkołę prowadzi droga do awansu społecznego. W rzeczywistości zaś produkowała jednokierunkową elitę o intelektualistycznym wykształceniu, gdy równocześnie w życiu gospodarczym brak było wykwalifikowanych pracowników zawodowych o odpowiednim ogólnym wykształceniu²⁹.

Natomiast według S. Seweryna szkoła średnia oparta o nowy ustrój ma być szkołą ogólnokształcącą w tym sensie, że młodzież po jej ukończeniu powinna posiadać „dostateczny zasób wiedzy do ujmowania zjawisk życiowych na szerszej podstawie i organizowania w przyszłości życia społeczno-kulturalnego na odpowiednim poziomie”³⁰.

Innymi słowy szkoła średnia powinna przygotowywać zarówno do życia jak i do dalszego kształcenia się – stwierdza S. Seweryn.

Aby wypełnić to zadanie szkoła średnia musi rekrutować odpowiednio uzdolnioną młodzież i mieć wystarczający cykl kształcenia. S. Seweryn przekonuje, że część młodzieży posiada uzdolnienia teoretyczno-naukowe i to właśnie ona winna być kierowana do szkół średnich a następnie na studia wyższe, pozostała młodzież o zdolnościach praktyczno-technicznych powinna uczyć się w szkołach zawodowych odpowiadających jej predyspozycjom poznawczym a po ukończeniu dostarczać gospodarce dobrych fachowców w różnych dziedzinach.

Autor omawianego artykułu uznaje reformę z 1932r. za słuszną także z punktu widzenia rozwoju psychofizycznego młodzieży.

²⁷ S. Bąkowski, *Zasady konstrukcji nowego programu szkoły powszechnej i gimnazjum*. „Oświata i Wychowanie” 1933, z. 5, s. 345-370.

²⁸ S. Seweryn, *Podstawowe założenia szkoły średniej ogólnokształcącej w nowym ustroju*. „Oświata i Wychowanie” 1933, z. 4, s. 241-249.

²⁹ Tamże, s. 241.

³⁰ Tamże.

Jak gimnazjum z okresem pokwitania, tak liceum związane jest z adolescencją, czyli okresem młodości; w tym czasie stopniowo utrwalają się zapamiętania, rozwijają się zamiłowania, powoli kształtuje się człowiek dojrzały. Okres ten wymaga zupełnie innego niż poprzedni materiału nauczania, odmiennych środków postępowania i odmiennych metod. Ze względu na możliwości psychiczne młodzieży liceum ogólnokształcące ma właściwą sobie rolę do spełnienia; nauka w nim ma być prowadzona z myślą o wyższych zakładach naukowych³¹.

Dodajmy, że S. Seweryn uważa reformę szkoły średniej w Polsce za zgodną z tendencjami europejskimi, popierając w pełni koncepcję jednolitego programowo gimnazjum i specjalizację kierunkową czyli zróżnicowanie programowe liceum ogólnokształcącego. Z materiałów zawartych w roczniku 1933 czasopisma „Oświata i Wychowanie” zwraca uwagę omówienie budżetu oświatowego na rok 1933/34 oraz analiza porównawcza dwóch ustaw o szkołach akademickich z 1920 i 1933 roku³². Autor po wnikliwej analizie obu aktów prawnych w podsumowaniu precyzuje następujące wnioski:

- ◆ nowa ustawa wzmacnia rolę ministra jako organu naczelnego w stosunku do szkół akademickich,
- ◆ rozszerza zakres działania i wzmacnia stanowisko rektora,
- ◆ wprowadza ogólne zebranie profesorów, jako instytucję wspólną wszystkim szkołom akademickim,
- ◆ zmienia zakres kompetencji senatu w stosunku do rad wydziałów w tym sensie, że sprawy dotyczące wyłącznie wydziałów nie przechodzą pod obrady senatu,
- ◆ nowa ustawa ustanawia trzy nowe szkoły akademickie.

Ponadto w nowej ustawie wprowadzono szereg zmian odnoszących się do spraw studenckich jak np. zapewnienie ministrowi wpływu na stowarzyszenia akademickie.

Należy zauważyć, że trafne uwagi autora omawianego artykułu zostały potwierdzone przez historyków oświaty, którzy na ogół zgodnie stwierdzają, że ustawa z 1933r. ograniczała autonomię szkół akademickich, wzmacniając w wielu kwestiach wpływ Ministra WRiOP na ich funkcjonowanie.

Rocznik 1934 analizowanego czasopisma wypełniony podobnie jak poprzednie, różnorodnymi materiałami poświęcono także anali-

³¹ Tamże, s. 249.

³² *Dwie ustawy o szkołach akademickich / szkic porównawczy/*, „Oświata i Wychowanie” 1933, z. 4, s. 287-303.

zie częściowej wprowadzenia nowych programów nauczania w szkołach powszechnych i pierwszych klasach zreformowanego gimnazjum ogólnokształcącego. Opublikowano w nim także sprawozdanie Ministra Wacława Jędrzejewicza o ogólnym stanie oświaty w Polsce w roku szkolnym 1933/34 przedstawione na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w dniu 29 listopada 1934 roku. W sprawie reformy Minister stwierdził, że

wykonanie reformy szkolnictwa jest nie tylko ambicją aparatu oświatowego lecz przede wszystkim istotną, strukturalną koniecznością naszego życia państwowego. W tych warunkach nie waham się wymagać od podległego mi resortu wyteżenia wszystkich sił, by wśród nader ciężkich nieraz okoliczności ustawicznie reformę szkolnictwa zbliżać do pełnego wykonywania w przepisanim ustawowo czasookresie”³³.

Drugi ważny referat na posiedzeniu Rady wygłosił Juliusz Balicki przedstawiając prace resortu nad programami szkół ogólnokształcących związane z realizacją reformy. Pierwszym etapem tworzenia programów było powołanie dużej grupy ekspertów rekrutujących się spośród przedstawicieli świata nauki jak też praktyków, którzy w odpowiednich komisjach stworzyli podstawy programowe. W roku 1934 zakończone zostały prace nad programami szkół powszechnych III stopnia i gimnazjów. J. Balicki zaakcentował podstawę wychowawczą programów skupioną wokół hasła wychowania obywatelsko-państwowego. Wskazał też na potrzebę opracowania programów liceów do 1936 roku. Z kolei Zygmunt Piotrowski przedstawił na tymże posiedzeniu Rady politykę MWRiOP w zakresie rozmieszczenia szkół ogólnokształcących i zawodowych. Podkreślił dążenia resortu do zbudowania sieci szkół powszechnych najwyżej zorganizowanych, a także liceów ogólnokształcących w należytej koordynacji z siecią liceów zawodowych i pedagogicznych³⁴.

Natomiast nową filozofię w zakresie profilu czasopisma znajdziemy w artykule redakcyjnym w 1935 roku³⁵. Przypomniano w nim, że czasopismo służyło upowszechnieniu idei reformy szkolnictwa wśród nauczycielstwa i całego społeczeństwa. Teraz czasopismo postawiło sobie zadania udostępnienie łam dla „... wypowiedania się ludzi, dzia-

³³ „Oświata i Wychowanie” 1934, z. 8-10, s. 426.

³⁴ Tamże, s. 454-465 i 466-477.

³⁵ Od Redakcji „Oświata i Wychowanie” 1935, z. 8-9, s. 591-592.

łających na polu kultury, oświaty i szkolnictwa, oraz skonfrontowanie ich doświadczeń na polu praktycznej realizacji ze wskazaniem władz szkolnych”³⁶. Ważną zapowiedzią redakcji było to, iż poczynania Ministra WRiOP konfrontowane będą z innymi dziedzinami życia społecznego w kraju i porównywane z poczynaniami reformatorskimi poza granicami kraju.

Znajdujemy także ciekawą relację z posiedzenia Państwowej Rady Oświecenia Publicznego obradującej pod przewodnictwem następcy Janusza Jędrzejewicza Wacława Jędrzejewicza. Skład Rady po upływie trzyletniej kadencji od 1932 roku został częściowo zmieniony. Debata poświęcona została przedyskutowaniu programów liceum ogólnokształcącego, których projekty przesłano członkom Rady. Wydaje się, że najpełniej wypowiedział się w dyskusji nad programami licealnymi prof. Karol Estreicher przedstawiciel Polskiej Akademii Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przypomniał, że zmieszczenie w ciągu dwóch lat nauki „ogromu materiału kształcenia nie jest rzeczą łatwą. Postulować utworzenie dwóch wydziałów liceów: humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Ten pierwszy był mu szczególnie bliski ze względu na największą liczbę studentów na tym wydziale w UJ. prof. Estreicher postulował jednak aby w ramach tego wydziału oprzeć kształcenie na znajomości kultury klasycznej, zwłaszcza łacińskiej. Łacina zdaniem prof. Estreichera winna znaleźć się także w programie wydziału matematyczno-przyrodniczego, gdy na wydziale humanistycznym projekt wprowadza przyrodę.

Drugi postulat prof. Estreichera to potrzeba nabycia w liceum umiejętności formułowania myśli w słowie i w piśmie, a trzecim jest nauczanie młodzieży licealnej logicznego i abstrakcyjnego myślenia. Prof. Estreicher stwierdził „jednym środkiem ku temu w projekcie jest matematyka, drugim filozofia. Zgoda na jedno i drugie, ale wymiar 2 godzin tygodniowo na naukę filozofii jest stanowczo za mały”³⁷. Czwarty postulat zdaniem Profesora streszcza się w konieczności należytego wykształcenia historycznego młodzieży, a piąty dotyczy znajomości języków obcych absolwentów liceów. Profesor Estreicher wyraził swoje stanowisko dotyczące programów liceów z punktu

³⁶ Tamże, s. 591.

³⁷ „Oświata i Wychowanie” 1935, z. 8-9, s. 596.

widzenia pracownika naukowego uniwersytetu. Bardzo ciekawy jest postulat Profesora dotyczący egzaminów końcowych w liceum, który jest niezastąpionym sprawdzeniem wiedzy ucznia. Profesor stwierdził:

... Jeżeli bowiem decydujemy się na selekcję przedakademicką to tylko egzamin końcowy da w tej mierze efekt. Gdyby koncepcja egzaminu końcowego została przyjęta byłby pożądanym w tych egzaminach udział profesorów szkół wyższych, przez co nawiązałby się trwałe i pożyteczne kontakty uniwersytetów z szkołą średnią³⁸.

Niezwykle wnikliwie na posiedzeniu Rady było wystąpienie Prof. Bogdana Nawroczyńskiego. Mówca omawiając czas trwania nauki w liceum był zdania, że dwa lata nauki to zbyt mało i chcąc w tych warunkach osiągnąć właściwy cel należy położyć nacisk na kształcenie formalne kosztem ilości wiadomości. Prof. Nawroczyński zadeklarował się jako zwolennik czterech wydziałów liceów proponując dodanie do trzech projektowanych przez MWRiOP wydziałów geograficzno-przyrodniczy. Zasugerował także utworzenie w liceum wydziału filozoficznego lub znaczne zwiększenie przedmiotu filozofia w programie liceum.

Prof. Nawroczyński przekazał też stanowisko Towarzystwa Nauczycieli Wyższych dotyczące organizacji liceów. Opowiadało się ono za podziałem liceów na cztery wydziały: klasyczny, humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy, geograficzno-przyrodniczy, ale uważało też za możliwy do przyjęcia podział na trzy wydziały według projektu Ministerstwa. W dalszej dyskusji nad kształtem liceum zabrał głos członek Rady Stanisław Machowski, który modernizując nieco projekt MWRiOP mówił o czterech wydziałach: klasycznym, humanistycznym, fizyko-matematycznym i przyrodniczo-geograficznym zaznaczając, że taki podział winien być uzależniony od możliwości zapewnienia szkołom etatów nauczycielskich. Postulował też by sieć liceów dostosowana była do charakteru i struktury kraju. Stwierdził między innymi, że

nie można bowiem iść na taką organizację liceów, która by uprzywilejowywała tylko pewne środowiska, ponieważ mielibyśmy wtedy do czynienia z restrykcją a nie selekcją skoro o dostępie do liceów decydowałyby warunki ekonomiczne a nie zdolności³⁹.

³⁸ Tamże, s. 596-597.

³⁹ Tamże, s. 600-601.

Kilkunastu innych uczestników dyskusji głównie reprezentantów środowisk akademickich koncentrowało swe wypowiedzi na treściach kształcenia w przyszłych liceach.

Jak wiadomo w 1935 r. kraj zaczął stopniowo wychodzić z kryzysu ekonomicznego co dawało szansę na lepsze finansowanie sfery oświaty. W roczniku „Oświaty i Wychowania” z 1936 roku otrzymujemy niezwykle bogatą i obszerną problematykę koncentrującą się na zagadnieniach reformy szkolnictwa i sytuacji w poszczególnych typach szkół. Niezwykle cenne dla badań nad przebiegiem reformy z 1932r. są materiały liczbowe MWRiOP. Czasopismo informuje także o ruchu naukowym, kongresach pedagogicznych w Polsce i poza jej granicami.

Zwracają uwagę wystąpienia ostatniego przed II wojną światową Ministra WRiOP prof. Wojciecha Świątosławskiego na posiedzeniach Komisji Budżetowej Sejmu oraz Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. Wyłania się z nich polityka resortu w ostatnich latach przed II wojną światową. Przedruki owych wystąpień odnajdujemy bowiem także w latach 1937–1939.

W 1936 roku budżet oświaty zdaniem Ministra W. Świątosławskiego był niewystarczający. Przypomniął on kryzys szkolnictwa powszechnego najdobitniej wyrażający się liczbą 1 mln dzieci poza szkołą. Podkreślił, że resort podjął szereg decyzji, jak obniżenie liczby godzin nauki, ale dalsze kroki oszczędnościowe doprowadziłyby do obniżenia poziomu i skuteczności nauczania. Za niezbędną konieczność szef resortu uznał zwiększenie etatów nauczycielskich.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym sytuacja była lepsza, ale tu znaczną część ciężaru kształcenia młodzieży ponosiło społeczeństwo, zwłaszcza opłacając naukę w szkołach prywatnych. Za główne zadanie W. Świątosławski uznał zbudowanie optymalnej sieci gimnazjów i liceów.

W dniu 21 lutego 1936 roku Minister W. Świątosławski wystąpił pierwszy raz w Sejmie RP. Pełne rozwagi i wyważone w postulatach, dotyczące budżetu oświaty wystąpienie poświęcone było głównie realizacji reformy. Jak wiadomo od 1937/38 roku szkolnego rozpoczynały pracę licea ogólnokształcące. Pogląd Ministra na sieć szkół średnich ogólnokształcących jest zbieżny z opiniami współczesnych historyków oświaty i wychowania. Na omawianym posiedzeniu Minister powiedział, że